

RECOMMANDEE AVEC AVIS DE RECEPTION

Galerie Dmochowski
Musée-Galerie de Beksinski
43, rue Quincampoix
75004 Paris

Paris, le
Ref JD/MV N°

Objet : Restitution du matériel photographique prêté pour l'édition du catalogue de l'exposition "La Ville"

Chère Madame, Cher Monsieur,

Nous tenons à vous remercier une fois encore pour votre précieuse collaboration et pour l'envoi de photographies destinées à la préparation du catalogue (et de l'exposition) "la ville" (ex "Visions Urbaines) édité par le Centre Pompidou.

**Nous vous retournons ci-jointes,
les photographies des œuvres suivantes :**

- Beksinski,
- . 1 ekta (6 x 8 cm)
- . 1 ekta (6 x 7 cm)
- . 1 ekta (6 x 8 cm)
- . 1 ekta (6 x 8 cm)

Musée
national d'art moderne

Centre Georges Pompidou
75191 Paris Cedex 04 Téléphone 44 78 12 33 Télécopie 44 78 12 08

Veillez noter qu'AUCUNE de ces photographies n'a été reproduite dans le catalogue.

En vous remerciant encore pour votre aide précieuse à ce projet sur la ville, je vous prie de croire à l'expression de nos sentiments les meilleurs.

Ruth Eto

Jean DETHIER
*Commissaire de l'exposition
pour les Arts Visuels*

PJ : 4 ektachromes

Adresse postale : Centre Georges Pompidou - 75191 Paris cedex 04
Tel : (33-1) 44 78 42 55 - Fax : (33-1) 44 78 12 04

Copie : Nicole Parmentier - Claudine Guillon

Musée
national d'art moderne

Centre Georges Pompidou
75191 Paris Cedex 04 Téléphone 44 78 12 33 Télécopie 44 78 12 08

Kłodzko, 23

Drogi Mamie Piotre,

Pięć z zapomnianego od Boga i ludzi
sudeckiego miasteczka, gdzie należałem się trochę
przepradzi, ale kilka dni przymusowego
pobytu pozwoliła mi przynajmniej odrobić za-
częste korespondencje, w tym list do Pana.

Kilka tygodni trwały moje negocjacje z
naszym ulubionym bohaterem Władą i pilśni;
wymieniliśmy trochę listów i telefonów, sam
bylem ze dwa razy u niego, żeby wreszcie
uchwycić co następuje:

Ze wszystkich możliwych wariantów wystawy
w Krakowie, w Teatrze Stowackiego, Zdzisław
wybrał wariant, jaki to nazwał, PRESTIGOWY.
Nie miał wątpliwej wystawy w Polsce od
dobrych paru lat i w Krakowie, nie tylko
małej wystawki rysunków, dwa lata temu u nas
w galerii "lany świat", lat kilkanaście.

Jeśli już miałem pokazać coś nowego, czego
w większym wymiarze miał nie ma, chciałoby
pokazać czego TYLKO NASZEGO (oryginalne wed-
ług własnego mniemania). Spdzi on też, i

stwierdził, że wystawa w galerii teatru nie będzie
wzrostem kojarzenia z handlem obrazami, i że
w tej sytuacji nie da okazać, jakie jest wystawa
w najbardziej prestiżowym teatrze w Polsce, w do-
datku obchodzącym stulecie powstania, żeby nie

pokazać ich od złej strony. Miał na myśli to, że nie byłoby wówczas konieczne umieszczanie na wystawie obrazów powiedzi „wesołych”, że to „bardziej handlowe”.

Idea jest zatem taka, że on pokazałby ze swojego dorobku ostatniego dwulecia 10 złej strony obrazów (choćby z całkiem nowatorskiego cyklu słów malowanych na białym tle), natomiast drugie 10 (czy 12, to zależałoby od ustaleń formatowych, technicznych parametrów sali ekspozycyjnej itp.) byłoby to obrany z pańskiej pańskiej kolekcji, które wskazałby Jdrisław jako parujące do jego artystycznej wizji wystawy. Wynagrodziłoby to oczywiście ich przywiezienie do Krakowa, ale to temat na inną dyskusję.

W ten sposób zupełnie otwarta byłaby strona handlowa, gdyby któryś z tych obrazów, będących przeciwko pańskim wizerunkom, przemanył Pan do sprzedawcy (czy też kilku - to kwestia drugorzędna), a następnieby możliwości kupna, co daje Boże. Jdrisław chciał tylko wyraźnie podkreślić, że zależałoby mu na wystawie, gdzie nie byłoby obrazów umieszczonych tam tylko ze względów komercyjnych. Myślę, że jest to rozsądne i logiczne, skoro nie mamy do czynienia z klasycznym galerią handlową.

Będąc w Warszawie prawdopodobnie cały okres wycieczkowy - od 23 grudnia do 2-3 stycznia. Może iś spotkamy?

Podpisano Pan -
T. W.